

Masłomiąca

Broni stawów



Stawy w Masłomiącej - o których jakże ostatnimi czasy głośno! - rozdzielają groble. Przez jedną z nich przebiega droga, a przy niej wznosi się od przedwojennych czasów ładna, duża, murowana kapliczka z figurą Matki Boskiej.

Czy postawiono ją, by broniła stawów, czy dla bezpieczeństwa nocnych marków, niekoniecznie w pełni świadomie maszerujących wzdłuż grobli; nie wiadomo. Wiadomo, że mimo upływu lat wciąż jest ludziom potrzebna: gdyby było wszak inaczej, nikt nie ustawiłby przed nią drewnianych ławek, nikt na nich by nie siadał. A tak - z daleka widać, że ludzie czują potrzebę przychodzić tam, modlić się; i to nie tylko w czas nabożeństw majowych. Zgodnie zresztą z wezwaniem, wypisanym na froncie: "Pod Twoją obronę uciekamy się".

Niedaleko kapliczki stoi pomnikowa tablica, upamiętniająca ofiary hitlerowskiej bezwzględności, rozstrzelane w tym pięknym miejscu w czasie wojny. Ale to już całkiem inna historia...

Tekst i fot. (HAUS)